



# KWARTALNIK GORLIICKI



2004 *lipiec*

*wrzesień* nr 29

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW  
ZIEMI GORLIICKIEJ



Mieczysław Kormanek

**Wprowadzenie wygłoszone w dniu 2 maja –  
vide Kwartalnik nr 28 str. 6**

## **Konstytucja 3 Maja – twórcy**

Tę doniosłą ustawę konstytucyjną poprzedziły dwie inne:

- z 24.III – o organizacji sejmików
- z 18.IV – o prawach mieszczan i ustroju miast

Całość zamknęła ustawa z dnia 3 Maja 1791 roku. Pozostawiła ustrój stanowy, znacznie osłabiając pozycję magnaterii i wykluczając z decyzji ubogą szlachtę, która nie posiadała jakichkolwiek wpływów za życie gospodarcze. Nobilitowała natomiast bogate mieszczaństwo, które z tytułu swego posiadania miał wpływ na szereg spraw gospodarczych, dając tym samym możliwość kształtowania odpowiednich przepisów dotyczących ich funkcjonowania. Zrobiła krok w kierunku poszerzania demokracji, obejmując opiekę Żydów i chłopów w postaci „opieki rządu i prawa krajowego”. Wzmocniła rolę sejmu i uporządkowała sprawy tego funkcjonowania, zmniejszyła rolę senatu, zniósła „liberum veto” paralizujące sprawy ustawodawcze. Wydała zakaz konfederacji. Wzmocniona została rola rządu z królem jako przewodniczącym Straży Praw na czele. Wszelkie posunięcia administracyjne króla miały związek z rządem i sytuacjami, nad którymi czuwał odpowiedni minister – wymóg stosowania na aktach prawnych obok podpisu króla kontrasygnaty odpowiadającego za resort ministra, który był współodpowiedzialny i nie mógł skryć się za plecami króla. Główna ministerstwa (komisje) to:

- 1) edukacja
- 2) policji
- 3) skarbu
- 4) wojska

postanowienia tych organów wdrażały w kraju komisje

- 1) porządkowa
- 2) cywilno-wojskowa.

Zmieniono też szereg przepisów dot. sądownictwa.

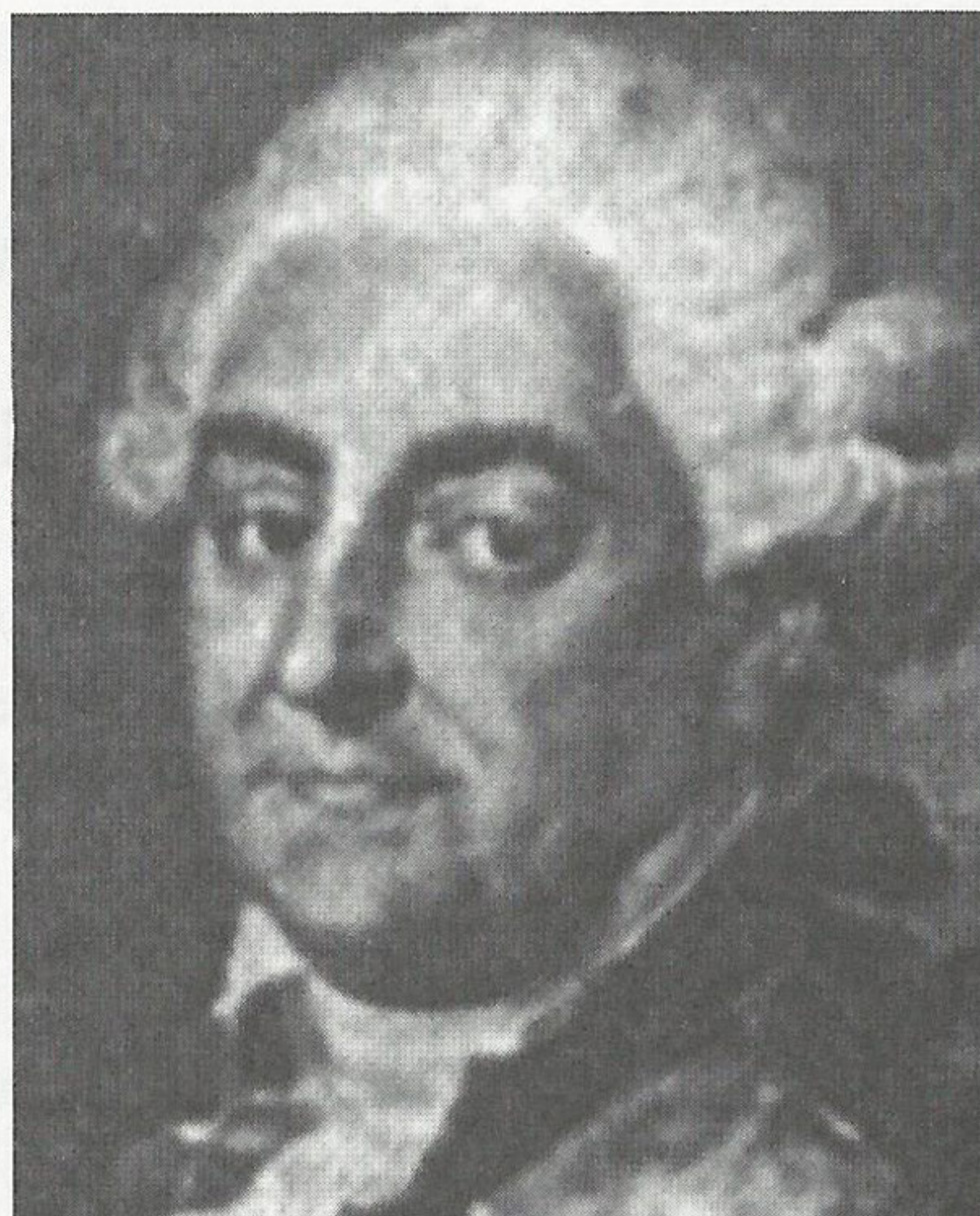
Tak radykalne, nowatorskie i częściowo burzące dotychczasowy porządek społeczny i prawny zmiany wymagały przygotowania i zaangażowania króla. O królu różne źródła historyczne i pseudohistoryczne wyrażają się bardzo różnie, upraszczając sprawy do tego słabości do carycy Katarzyny, do uciech, niewielkiej dbałości o sprawy kraju i swych poddanych. Jest to krzywdzące w stosunku do tego światłego i o szerokich horyzontach myślowych człowieka patrioty, który znajdował się z jednej strony w kleszczach caratu a z drugiej niezrozumienia ze strony części swego narodu – poddanych.

Syn Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich urodzony w 1732 roku. Od dziecka przygotowywany do korony. Odebrał świetne wykształcenie polityczne i kulturalne, znał doskonale kilka języków, odbył



za młodu długie podróże na Zachód, które pozwoliły mu poznać stosunki tam panujące, kulturę, funkcjonowanie instytucji, poznać znaczące osobistości i usłyszeć od nich zdania na temat spraw potrzebnych mu do sprawowania późniejszych funkcji – najpierw stolnika litewskiego i króla od 1764. Był bardzo pracowity i zachłanny na wiedzę. Zostawszy królem zakładał fabryki, zreformował kopalnie metali, zreformował skarb Państwa, założył mennicę, zreformował sądownictwo (tortury, kary za czary zlikwidował), rozpoczął szeroki program utwardzania głównych dróg, wybrukował i oświetlił Warszawę, założył szkołę położnych, dofinansował szpital. Patrząc w przyszłość, zakładał ogrody botaniczne i biblioteki, zachłannie gromadził dzieła sztuki. Propagował zreformowane szkolnictwo pijarskie. Z jego inicjatywy wybudowano w Warszawie ludwisarnię, fabrykę fajansów i wytwórnię broni w Kozienicach, wychodząc z założenia, że skoro ograniczona jest ilość armii, to powinna być dobrze uzbrojona, by przy możliwości zdobycia niepodległości spełnić należycie swą rolę. Z tą myślą założył również Szkołę Rycerską. Rozwój przemysłu wiązał umiejętnie z propagowaniem wytwarzania surowców. Podczas obiadów czwartkowych kazał podawać dania z baraniny, by tym zachęcić do hodowli owiec, a tym samym zabezpieczenia surowca pod produkcję manufaktur wełnianych. Mecenase sztuki, założyciel stałego teatru. Zwracał uwagę na poprawę higieny. W tym czasie w Polsce woda pitna była najgorsza w Europie. Był oszczędniejszy od wielu królów – nie pił, co w ówczesnej Polsce uważano za wadę. Nie musiał płacić konkubin, był bardzo przystojny i kobiety pchały się do niego tabunami i to z najwyższych sfer. Płacił czasami tancerkom z Włoch i Francji, ale tu chyba głównie chodziło o taniec, chociaż niektóre jak mówiono „były królewskim dłutem próbowane”. Przez porzucone kochanki był znienawidzony i obmawiany.

Romans jeszcze w czasie, gdy był Stolnikiem Litewskim z młodą i atrakcyjną żoną następcy carskiego tronu skończył się dla niego tak, jak on kończył ze swymi kochankami. Jego nadzieje na mariaż, główne polityczne spłonęły, niwecząc arcyciekawe sytuacje polityczne, jakie mogły się w wyniku jego wytworzyć. Przekreślone zostały reformy sejmu koronacyjnego. Spotkał się z nią po 30 latach w Kaniowie z nadzieją na układy polityczne. Była to już kobieta beczułkowata, pomarszczona. On był nadal mężczyzną postawnym budzącym zainteresowanie kobiet. Skończyło się na omawianiu wspólnych planów wojny z Turcją. Liczył, że to będzie pretekstem do uzyskania zgody na powiększenie armii. Sceptycznie widział sprawy kontraktów z Prusami i insurekcję kościuszkowską (jako nieracjonalny romantyczny zryw). Po interwencji zbrojnej Rosji przystąpił do Targowicy. Liczył na przyjazne gesty ze strony carycy. Widział zacieśniającą się pętlę na gardle Polski, nie liczenie się z nią wśród krajów Europy, się-



Stanisław August Poniatowski

gnięcie Prus po Gdańsk, poczynania rozbiorowe związane z utratą żup solnych stanowiących podstawowy jego dochód na utrzymanie rządu i pokrycie wydatków na założone przez niego instytucje. Jest dżentelmenem – chce uregulować zaciągnięte długi. Godzi się na abdykację w zamian za obietnicę carowej Katarzyny spłaty jego zobowiązań finansowych. Dokonany zostaje III rozbiór Polski. Na rozkaz carycy wyjeżdża do Grodna. Umiera w Petersburgu w 1798 r. W lipcu 1938 roku władze radzieckie przekazały Polsce szczątki ostatniego króla. Ówczesne władze polskie potraktowały króla za ostatnie dni jego panowania jako pozbawionego honoru. Marszałek Edward Rydz-Śmigły stwierdził, że król powinien popełnić samobójstwo. Sam później przekonał się, jak trudno siebie sądzić, a tym bardziej wykonać na sobie wyrok. Trumna po cichu została zamurowana w podziemiach kościółka w Wołczynie nad Bugiem. Król, który przyczynił się do wychowania nowoczesnego i oświecenia narodu, racjonalista a nie romantyk, odszedł w niesławie. Polacy nie potrafili uznać własnej winy, narastającej przez lata, niezgody i braku rozsądku. Rozgrzeszyli się, znajdując przysłowiowego „kozła ofiarnego”.

W przygotowaniu reform w tym Konstytucji 3 Maja pomagali głównie królowi Ignacy Potocki i Hugon Kołłątaj.

Ignacy Potocki (1750-1805), uzdolniony wojskowo w latach 1791-94 marszałek wielki litewski, działacz i pisarz polityczny – jako członek Komisji Edukacji Narodowej przewodniczył Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych mającym w programie sprawy szerzenia szeroko pojętej oświaty i czytelnictwa. W okresie Sejmu Czteroletniego czołowy przywódca obozu reform. Liczy na współpracę z Prusami. Przyczynia się do zawarcia w dniu 29.III.1790 stosownego przymierza. Współuczestnik przygotowań do powstania w 1794 roku. W powstaniu członek Rady Najwyższej Narodowej. Wspomagał go brat Stanisław Kostka (1755-1821), poseł na sejm, jeden z czołowych działaczy Stronnictwa Patriotycznego, od 1791 r. generał major, dowodził artylerią w wojnie obronnej 1792.

Ignacy Potocki w 1793 r. wspólnie z innymi autorami konstytucji 3 Maja opisał w dziele „O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej 3 Maja” wydanym w 1793 roku niekorzystnej sytuacji i błędy, jakie przyczyniły się do jej upadku, sytuację zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną.



H. Kołłątaj

Hugo Kołłątaj (1750-1812) ksiądz, polityk, pisarz. Wspólnie z Ignacym Potockim działacz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych Komisji Edukacji Narodowej, reformator i rektor Akademii Krakowskiej. Twórca zespołu publicystów zwanego „Kuźnicą Kołłątajowską” 1788-92 podczas Sejmu Czteroletniego aktywnie działał w Stronnictwie patriotycznym, ułożył jego tezy programowe zawarte w wystąpieniu: „Do Stanisława Małachowskiego Anonima listów kilka” (cz. 1-3 1788-89) oraz o



„Prawo polityczne narodu polskiego” (1790). Jeden z organizatorów ruchu mieszczańskiego doceniającym znaczenie ekonomiczne i społeczne miast. Zredagował memoriał miast, który znalazł swe odbicie w konstytucji. Twórca i przywódca Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej. 1791-92 podkanclerzy koronny. Po zwycięstwie Targowicy na emigracji w Lipsku. W powstaniu 1794 r. współautor aktu powstania i uniwersału połanieckiego, kierował Wydziałem Skarbu w Radzie Najwyższej Narodowej. Po upadku powstania więziony przez Austriaków do 1802 roku. Później przebywa na Wołyniu, organizuje wspólnie z T. Czackim Liceum Krzemienieckie. 1807-1808 internowany przez władze rosyjskie. W Księstwie Warszawskim odsunięty od działalności publicystycznej bezskutecznie przedstawiał program odbudowy i rozbudowy Polski. Prowadzi rozważania i pisze szereg rozpraw na tematy etyczno-filozoficzne, zapoczątkował badania nad stanem oświaty i kultury. Śmierć nie pozwoliła mu doprowadzić badań do końca. Wkład jego we wszystkie sfery życia społecznego i państwowego jest nie do przecenienia. Pamiętamy o tym nadając wielu szkołom i ulicom nazwy jego imienia.

Stanisław Małachowski (1736-1809), referendarz w. koronny 1780-92 Marszałek Sejmu czteroletniego członek Stronnictwa Patriotycznego, popierał dążenia mieszczan do rozszerzania praw politycznych. Nie tylko propagował reformy, ale sam je u siebie wprowadzał. Oczynszował chłopów i zwolnił ich z niektórych uciążliwych powinności. Sprzeciwiał się konfederacji targowickiej, 1807 Prezes Komisji Rządzącej, potem Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego a następnie Senatu.

Marszałkowanie przez tak światłego człowieka i przekonywanie o słuszności spraw umożliwiło uchwalenie konstytucji 3 Maja. Jej realizacja stworzyłaby Polskę silną. Na to głównie carat nie mógł się zgodzić. Ale rzucone myśli rozpoczęły kielkowanie i przyczyniły się do ich realizacji w przyszłości. Niewiele aktów prawnych wzbudziło tak wielkie zainteresowanie i trwające przez stulecie dyskusje. Mało takich opracowań dot. organizacji zarządzania państwem i rozwiązania problemów społecznych było wzorem do ustanowienia nowych praw przez stulecia – nawet w okresach, kiedy sprawy te poszły daleko do przodu – zmieniły się sytuacje polityczne i społeczne.

Na temat wyjątkowego nowatorstwa Konstytucji pozwoliłem sobie powiedzieć podczas ubiegłorocznych uroczystości w przeddzień Święta 3 Maja oraz napisać w Kwartalniku nr 25 str. 11. Była dostosowana do warunków polskich i rozwiązywała podstawowe problemy społeczne, wychowawcze i gospodarcze. Była drugą w świecie po amerykańskiej, ale w pewnych sprawach ją przewyższała, była zresztą pierwszą w Europie.

Z perspektywy czasu oceniamy ją, że wybiegała tak daleko w przyszłość i mogła stanowić tak wielkie podstawy wzrostu w siłę istniejącej wówczas Polski, że nie mogła być zrealizowana, gdyż stanowiła zagrożenie dla zaborców a głównie caratu.

Zagrażała również interesom magnaterii, stąd już 27 IV 1792 r. pod patronatem Katarzyny II w Petersburgu powstały załączki Konfederacji zmierzającej do jej obalenia. Na czele jej stanęli jako marszałek Szczęsny

Potocki, Rzewuski, Kossakowski i najbardziej chyba aktywny Branicki. Ostatecznie ukształtowała się w dniu 14.05.1792 w Targowicy na Ukrainie – stąd przeszła do historii jako konfederacja targowicka. Było to pierwsze złamanie uchwały konstytucji – uchwał sejmu 4-letniego zakazujących konfederacji. Powstała nowa władza. Wolna Rada na czele z marszałkiem, która broniąc interesów skonfederowanych nie wzdragała się przed wezwaniem wojsk rosyjskich, występujących przeciwko wojskom polskim. Król i jego armia nie była na tyle silna, by uznać Targowicę za rokosz a targowiczam skazać za zdradę, tym bardziej, że król nie mógł liczyć na obojętność pozostałych zaborców. Celem uniknięcia rozlewu krwi nie tylko, że nie podjął przeciwdziałań, lecz poszedł na ugodę. Decydował się na jej poparcie nawet Hugon Kołłątaj. Te działania już nie pomogły. Widząc zagrożenie państwa zaborcy skrzyknęli się przeciwko Polsce. Efektem było rozbięcie Polski. W czasie Sejmu w Grodnie tzw. rozbiorowego Polska przestała istnieć, a zatem została zlikwidowana władza, jaka stanowiła konfederacja – było to jej ostateczne skompromitowanie.

Rzucone myśli przez konstytucję 3 Maja kielkowały w umysłach i mogły być zrealizowane dopiero o wiele później.

Po tych wypadkach na terenach Rzeczypospolitej rozgorzały dyskusje rozważania nad okolicznościami związanymi w Konstytucją 3 Maja i przyczynami jej upadku.

Obrazuje tę sytuację wspaniała wystawa, której otwarcie miało miejsce w dniu 30 kwietnia tego roku w Dworku Mieszczańskim na terenie Skansenu w Szymbarku podległego jeszcze Muzeum Okręgowemu w Nowym Sączu.

Wystawę zorganizował zmobilizowany do tego przez p. Magdę Miller i Kaspra Świerzawskiego warszawianina p. Wojciecha Kochlewskiego. Półoficjalnie uczestniczył w jej otwarciu senator Zbigniew Romaszewski. Tytuł wystawy brzmi „Polonez 3 Maja”. Otwierając wystawę w swym wystąpieniu p. Kochlewski stwierdził za innymi:

„Targowicę tworzyli nie tylko szubrawcy, ludzie podli. Przystąpili do nich i tacy, którzy uważali, że tylko w ten sposób można było „coś” z Polski ocalić. Przystępowali do niej w dobrej wierze. Chciał do Niej przystąpić też Kołłątaj. Historia jednoznacznie pokazała, że w ten sposób ocalić nic nie było można. Nie przez Targowicę wiodła droga do Polski. O wolność można było walczyć zbrojnie, tak jak w konfederacji barskiej i umysłami, tak jak podczas Sejmu Wielkiego, tylko wtenczas, gdy imperium było zajęte na innych granicach – W XVIII wieku nie udało się, nie udało się też w wieku XIX. Ale myśl polityczna Sejmu naprawdę Wielkiego przetrwała i wydała owoce. Ta myśl polityczna i Legenda Konstytucji 3 Maja pomogła i w 1918 i w 1989. Musimy ją pielęgnować. Jest naszym dziedzictwem narodowym.

Na wystawie oglądać można różne wydania konstytucji, dokumenty związane z targowicą a przede wszystkim dział nazwany „Posiew Targowicy”, gdzie znajdujemy szereg ocen związanych z tymi wydarzeniami dokonanych przez współczesnych, żyjących w tym okresie. Radzę prześledzić te wydarzenia, zwiedzić wystawę. Będziemy o wiele mądrzejsi w teraźniejszości – wszak – historia jest *magistra vitae*”.